



8  
Agencja  
Wydawnicza  
RSW  
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleje Stanów Zjednoczonych 53

CZAS

ul. Wielopole 3, II p.  
31-072 Kraków

KRAKOWSKI

Nr ..... z dn. ....

### Z teatru

— 273,15

Chłodem wiało w sobotni wieczór w okolicy placu Świętego Ducha. Nic dziwnego. Oto artyści z teatru imienia Bogu ducha winnego Juliusza Słowackiego wystawili na widok publiczny zero bezwzględne. Dla zmylenia konkurencji nadal swojej operacji kryptonim „Apokryf wigilijny”.

Jaka jest recepta na postwigiłijne zero bezwzględne?

1. Należy pomieszać ze sobą dokładnie fragmenty tekstów autorów dawnych i niedawnych, znanych i nieznanych, a następnie wykrzykiwać je na różne sposoby, zadając kłam tezie, że są takie utwory, które bronią się same. Jeśli po spektaklu ktoś będzie się zżymał na treść, zwałić na Kochanowskiego i Kolber-

ga, jeśli na kompozycję — przepytaj go z definicji kolażu i kompozycji szopkowej.

2. Trzeba robić dużo huku wszelkiego rodzaju (tupot, brzęk, szum i pienia): na scenie, za sceną i nad sceną — tak, by widz nie poczuł się bezpieczny i nie przygrzał znieznacka.

3. W wytworzonym w ten sposób halasie wyrzaskiwać swoje kwestie bacząc, by tylko w małej części były zrozumiałe. To wzmacnia atmosferę tajemniczości. Dla większej pewności raz po raz odwracać się tyłem do widowni.

4. Wprowadzić na scenę czerwonego aktywistę, który koniecznie musi machać czerwoną szmatą.

5. Stworzyć jakąś bardzo oryginalną teorię, na przykład taką, że lud w gruncie rzeczy

woli surowych prymitywów i czystą wódkę od wykładu uniwersyteckiego i duchowych uniesień na zawołanie.

6. Szydzić ze wszystkiego i wszystkich, dowodząc w ten sposób swojej intelektualnej i artystycznej niezależności. Nie zapomnieć, rzecz jasna, na samym końcu przeżegnać się.

7. Wprowadzić dużo autotematyzmu — to się podoba publiczności i smakuje krytykom. Pomaga w nadaniu bezkształtnej kupie artystycznego smaczku.

8. Nie mieć nawet na tyle wstydu, by się móc oprzeć wmieszaniu w to wszystko niewinnego dziecka.

9. Zmusić biednego recenzenta, by skomentował całe przedsięwzięcie cytatem z „Operetki” Gombrowicza: „Rzyg, rzyg”.

„Apokryf wigilijny”, premiera: Teatr im. Juliusza Słowackiego, 29.12.1990 r. Scenariusz i reżyseria: Marek Fiedor.